KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Kwietnia. — Rok 1848. Czwartek. № 94. Jutro, ŚŚ. Epifanjusz i Kalispija.

Podług Martyrologji *Rzymskiej*, w dniu 2 b.m. przypadała rocznica śmierci, i wspomnienie Świętej Maryi *Egipcyanki*, znanej Pustelnicy z wieku IIIgo ery Chrześcjańskiej.

W dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, znajduje się Dekanatów 24, Kościołów parafjalnych 342, filjalnych 44, prebend 8, kaplic publicznych i prywatnych 74, Kolegjów Pijarskich 3, Klasztorów 38. Od Konsystorza Jlnego Włocławskiego zależnych dusz 86,898; od Konsystorza Jlnego Kaliskiego 334,698; od Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego dusz 223,367. Razem dusz 644,963.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: 1) dla Kościoła Ewangelickiego w Warszawie rs. 600, z obowiązkiem obracania procentów od tej summy na potrzeby Kościoła, i utrzymanie w należytym porządku grobu familijnego; 2) dla Szpitala Ewangelickiego w *Warszawie* rs. 150, przez Henrykę z Liedków pierwszego ślubu *Moering*, powtórnego *Łagiewnickę*, uczynione.

Poniowionem zostało ostrzeżenie Magistratu Miasta *Warszawy*, aby Właściciele drzewa, tratew i statków spławianych *Wisłą*, przedsiębrali wszelkie środki, celem zasłonięcia mostu i izbic, od uszkodzeń nieostrożnem spławianiem drzewa wyrządzić się mogących, a siebie od odpowiedzialności, jakaby ztąd na nich spaść mogła.

JW. Pułkownik *Du Plat* Koniuszy Dworu J. K. W. Xięcia *Cambridge*, Konsul N. Królowej *Wielkiej Brytanji* w Król: Polskiem, przybył z *Londynu* do *Warszawy*.

Prokurator Królewski ogłosił, iż Leopold *Piekarski*, Komornik przy Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Warszawie, w urzędowaniu zawieszonym został.

Prokurator Królewski przy Trybunale cywilnym gubernji Radomskiej w Radomiu ogłosił, iż akta exekucyjne po zmarłym Macieju *Rzączyńskim* Komorniku przy tamtejszym Trybunale, w części oddane zostały do zachowania Komornikowi Filipowi *Stępniewiczowi*, a w części znajdują się u sukcesorów tegoż *Rzączyńskiego*; po odbiór więc akt, strony interesowane do tychże zgłaszać się winny.

W ciągnieniu 3ciej klassy 71 Loterji, wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Ner 14,046, wygrał rs. 4,000; Nr 7,460, rs. 1,500; Ner 9,089, rs. 600; Ner 8,400, rs. 400; Nra: 15,087 i 22,399, po rs. 200, a Nra: 91, 2,726, 10,348 i 13,451, po rs. 120.

Zeszyt 3ci dzieła zbiorowego pod tytułem: *Starożytności Warszawskie*, wyszedł z druku i zawiera: 1) Opis historyczno-statystyczny Szpitala Miejskiego Śgo Ducha, ciąg dalszy, obejmujący z oryginałów przytoczone dosłownie przywileje XX. Mazowieckich: Jana starszego z d. 10 Kwietnia r. 1425; tegoż Panującego z dnia 27 Grudnia 1425; Bolesława z d. 25 Lipca 1448 r.; tegoż Panującego z d. 24 Sierp: 1449; Konrada, Kazimierza, Bolesława i Jana z d. 19 Kwiet: 1464 r.; Bolesława z d. 20 Maja 1473 r. i tegoż Panującego z d. 9 Listop: 1484 roku. 2) O głównych podziałach M. Warszawy od r. 1382, ciąg dalszy, obejmuje powstanie i rozciągłość jurydyk: *Dziekanki* od roku 1402; *Zadzikowskiej* od r. 1638; PP. *Marcinkanek Nowoświecka* zwanej od r. 1659; *Leszna* od r. 1648; *Solca* od r. 1382; Tamki i Kałęczyna od r. 1652; Bożegodaru i Kałęczyna od r. 1702. Dzieło to prenumerować można w *Warszawie* w Księgarniach: Sennewalda, Orgelbranda, Bornstejna, Klukowskiego, Gliksberga, Spiessa, Zawadzkiego i Węckiego, oraz Szteblera; *na Prowincji* po wszystkich Pocztamtach i Stacjach pocztowych.

Co dzień natura jak z *rogu obfitości*, sypie nam przedwcześnie dary wiosny. Wczoraj widziano już w Warszawie świeżo zerwane na gruncie wonne *fijołki*. Niektóre wcześniejsze krzewy jako to: agrest, kaprifolium, a nawet jarzębiny, już listeczki puściły; za pierwszym deszczem, jeżeli nie wcześniej, rozwiną się kasztany w Ogrodzie Saskim.

Jeżeli kto, to większa część naszych Warszawskich *Kuchareczek* i młodszych, (niemówimy o wszystkich, ale o małej liczbie), zapominać się zdają starego przysłowia, *że kamień co toczy się mchem nieporośnie*, że kto miejsce zmienia, ten się nie zbogaci. Od dni parę rozpoczęły się owe każdo-kwartalne pielgrzymki klassyczną odbywane dorożką, owe że tak powimy rozpaczliwe wędrówki z *Nowego Miasta* na *Stare*, z *Miodowej* na *Solną*, z *Pięknej* na *Boleść*, a częstokroć niekiedy z *Dobrej* ulicy na *Śliską!* Niejeden z tych jabłuszkiem uperfumowanych kuferków, co za podstawę piętrzącym się becikom służy, dziwną by mógł opowiedzieć historję licznych podróży w towarzystwie geranium, mirty lub czyżyka odbytych; zawsze jednak przekonani jesteśmy że źle ich Właścicielki na tem wyszły, ile razy w zamianę dobrego miejsca, lepszego niby szukać chciały. Raz przecież upamiętajmy się pod tym względem; o cóż nareszcie najwięcej idzie w tem ciągłem rozchwianiu stosunków, oto że piękna *Kasia* lub *Marynia*, niechce

sobie chwili zabawy uskąpić, by tym sposobem *Państwu* dogodzić; *inde irae* (ztąd swary), a przecież przyznać należy, że warto coś poświęcić dla uniknienia ostateczności rozstawania się, boć i *Ojcowie* dawno już mawiają, że *lepiej talar szkody, niż za półgroszka wstydu.*

Dla ułatwienia bliższej znajomości gotowania różnych potraw, przyrządzania sosów, urządzania marynat, syropów, konserw, tortów i ciast, oraz tego wszystkiego czem stół zastawionym być może, wydanem zostało dziełko arcy-dogodne p. t. *Poradnik kucharski.* Wydanie to obejmujące przepisy czerpane z najlepszych utworów, i należycie wyprobowane, opisane stylem zrozumiałym, krótkim, bez użycia tytułów i wyrażeń w obcych językach, z oznaczeniem potrzebnej proporcji wchodzących artykułów, i załączonym wykazem alfabetycznym, zawartych w dziełku powyższem przepisów, na papierze białym z drukiem wyraźnym, jest do nabycia w Księgarniach PP. *Sennewalda, Kaczanowskiego, Klukowskiego, Spiesa i Sp:*, w Sklepie dawniej ubogich i Składzie materjałów piśmiennych *A. Dal-Trozzo*, po zł. 3 exemplarz.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż przeniosłem swe mieszkanie z domu narożnego przy ulicy Podwal, do pałacu JW. Hr. *Uruskiego* przy ulicy Krakows:-Przedm:, obok pałacu Kazimierowskiego. Zastać mnie można w domu, rano do godz: 1szej, a od 3ej do 7ej wieczorem.—Alexander *Elsner* Dentysta.

Katalogi czytelni francuzkiej, Księgarni J. *Bornstejna* przy ulicy Miodowej, w prost XX. *Kapucynów*, pod Nr 483, zostały już wydrukowane, i na każde żądanie, Księgarnia ta udzielać ich będzie.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od G. K. zł. 4, na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek.*— Od E. K. zł. 10 dla Kaleki w domu Elerta.

Wychodzący u nas Tygodnik muzyczny *Lutnia*, przysłużył się tym razem Publiczności muzykalnej, bardzo interesującemi szczegółami. Nr 22, 23 i 24 za Marzec już wyszłe, obejmują dziesięć numerów do grania, z opery p. t: *Jerozolima*, Kompozytora *J. Verdi.*

W ciągu ubiegłego tygodnia od dnia 25go do 31go z. m., przybyło do Warszawy i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 2758. Od 1 Sty: do 24 z. m., przyjechało i wyjechało osób 33,411. Razem osób 36,169.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Dwóch Braciach*, przywołany JP. *Żółkowski.*

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Pułtuskiego. Zamierzywszy przyjść w pomoc zakładom dobroczynnym w Powiecie *Pułtuskim*, przedsięwzięła urządzić na korzyść ich Loterję fantową. Dobroczynne Damy raczyły zebrać i nadesłać przeszło 1000 przedmiotów, między zaś niemi znajdują się niektóre znacznej wartości. Było zamiarem Rady Opiekuńczej urządzić ciągnienie Loterji w dniu 29 Kwietnia, i tąż datą zaopatrzyła bilety; gdy jednakże nadspodziewanie zwiększona ilość fantów, czyni rozprzedanie biletów wymagającem dłuższego czasu, widzi się przeto Rada Opiekuńcza zmuszoną, odłożyć jeszcze termin ciągnienia pierwotnie oznaczony. Skoro będzie w możności ustanowić nowy, nieomieszka za pośrednictwem Gazet podać o tem do wiadomości publicznej. — Prezydujący, Stanisław *Krasiński.*

Z Petersburga. — Awansowani zostali na Kornetów: *Filipowski* i *Mrowiński.* Na Praporszczyków: *Kruszewski, Zaleski, Kelczewski, Krakowski, Rusiecki, Puchalski.* Na Podporuczników: *Jaroszewski, Drzewiecki, Tymkowski, Siedlecki, Stachowski 2gi, Rożański, Dubiński, Miłobędzki, Zawadzki, Pusyński, Kapernicki.* Na Poruczników: *Bojarski, Werchowski, Kraśnicki, Bobrowski, Polański, Przesmycki, Sulimowski, Czajkowski, Mokrzecki 1, Czerniewski, Modzylewski.* Na Sztabs-Kapitanów: *Dąbrowski, Wolański, Pietrowski, Zambrzycki, Kamiński, Brzeziński.* Na Majorów: *Pajewski, Zubkowski, Zboromirski, Noskowski.*— Uwolniony zostaje ze służby Naczelnik komendy żandarmskiej Sandomier:, *Neprski*, wstępujący do służby cywilnej. — Major *Bobyr*, z Warszawskiej linji telegraficznej, przeznaczony na Pomocnika przy Naczelniku IV Dyrekcji. — Posunięci zostali: Starszy Sekretarz poselstwa w Teheranie, *Muchin*, z Radcy dworu na Radcę Kolegjalnego. Z Asesorów Kolegjalnych na Radców dworu: drugi Dragoman poselstwa w Stambule, *Czerniajew*, i Starszy Sekretarz tegoż poselstwa, Kamerjunker, Xżę *Golicyn.*

Anglja. — Podług wiadomości z Chin, zdaje się, iż Anglja będzie zmuszoną do nowej wyprawy na Kanton, gdzie mieszkańcy chińscy ciągle okazują nieprzyjaźń Europejczykom. — Xżę *Pruski* 27go z. m. przybył do Londynu, gdzie zajął mieszkanie w pałacu pruskiego poselstwa. — 27go z. m. odbyła się w ministerstwie spraw zagr: kilkogodzinna narada ministerjalna. — Doktor *Hampden* poświęcony został w pałacu *Lambeth*, rezydencji Arcy-Biskupa Canterbury, na Biskupa Herefordu. — W Waszyngtonie 8go z. m. otworzono licytację na pożyczkę 5 miljonów; ofiarowano Rządowi 17 miljonów; *Rotszyld* uzyskał udział w tej pożyczce na 4 miljony.

W angielskim dzienniku *Glob* pod datą 27go Marca czytamy: »Komunikacyjne parostatki przybywające z portów francuzkich do Londynu, są obładowane nietylko kolisami jedwabnych materji i innych wyrobów fabryk tamecznych zwykle w tej porze roku do Anglji przysyłanych, ale nadto sprzętami i całem że tak rzekniemy, mieniem współziomków naszych, chwilowo lub

na czas dłuższy w Paryżu osiadłych. Ten stan rzeczy najlepiej dowodzi, że nie tylko Anglicy, ale w ogóle wszyscy cudzoziemcy posiadający znaczenie i majątek, nieupatrują w obecnych okolicznościach żadnej rękojmi poszanowania praw własności. Zapewniają nas, że jeden ze znanych nie tylko w Paryżu, ale i w Europie bogaczy, rozpoczął wysyłkę wszystkich swoich ruchomych zasobów do Anglji, i zamierza takowe zabezpieczyć w jednym ze składów przy domach tutejszych exystujących, a to do czasu, kiedy na większe pod tym względem będzie można liczyć bezpieczeństwo. Nic nie dowodzi bardziej nieszczęśliwego stanu nieufności w Paryżu istniejącej, jak wypadki tego rodzaju.

Austrja.— Xiężna Modeny z domu Xiężniczka Bawarska, w towarzystwie Arcy-Xięcia *Ferdynanda d'Este*, stryja Xcia panującego, 26go z. m. przybyła z Modeny do Inspruck. — Żegluga między Tryestem a Wenecją, jest przerwana.

Belgja.— 26go z. m. aresztowano kilka osób w Bruxelli. Policja rozproszyła niespokojnych.

Francja. — Z powodu upadku kilku domów handlowych, i zniknięcia gotówki, renta spada; 5-procentową notują 62. — Komitet obrony uchwalił, aby pod *Dijon*, utworzono obóz z 90,000 ludzi, i aby tam posłano rezerwę z r. 1846 i 1847; późniejsza atoli depesza telegraficzna donosi, iż pod Dijon będzie tylko utworzony obóz z 35,000 wojska.— Brak kredytu we Francji coraz jest dotkliwszy.

Od czasu istnienia Rządu tymczasowego czyli od miesiąca, Członkowie tegoż Rządu o dziesięć lat postarzeli się. Ciemne włosy P. *Ledru-Rollin* całkiem posiwiały. P. *Flokon* przebył śmiertelną chorobę. P. Lud: *Blanc*, z młodzieńczą niegdyś twarzą i spojrzeniem, jest nie do poznania. PP. *Lamartine* i *Garnier Pagés*, krwią plują. P. *Cremieux* głos utracił.

Hiszpanja.— Głoszą, iż Xżna *Mąpansje* starała się w Londynie o posłuchanie u Królowej *Wiktorji*, ale jej odpowiedziano, że Królowa chętnie przyjmie Infantkę hiszp:, ale nie Xztwa *Mąpansje;* z tej przyczyny wyjechali z Londynu.— Hrabia *Montemolin* 1go z. m. w liście do Posła francuzkiego Hrabiego *Jarnac*, u którego Xztwo *Mąpansje* czasowe zajęli mieszkanie, oświadczył, iż gotów jest stawić się na usługi swojej kuzynki Infantki *Ludwiki*, która równie jak on popadła w wygnanie.— Królowa *Izabella* wysłała parostatek po swoją siostrę.— Posłowi angielskiemu 19go z. m. odmówionem było posłuchanie u dworu; Poseł niebawem wysłał gońca do Londynu.—Interesa terminowe papierami publicznemi, są uznane za nieważne.

Hollandja.— Xztwo *Mąpansje* od kilku dni bawią w Rotterdamie, gdzie czekają na statek, mający zawieźć ich do Hiszpanji.

Niemcy.— Stany wirtembergskie 28go z. m. zostały odroczone.— Do Frankfortu n. M. przybyło już wiele delegowanych, mających obradzić zaprowadzenie niemieckiego Parlamentu.— Król *Pruski* przeznaczył Xcia *Solms-Hohen-Solms-Lich* na Marszałka, a Ministra Stanu Hrabiego *Arnim* na Wice-Marszałka kurji pańskiej; Podpułkownika *von Rochow* na Marszałka, a Pana *von Brünneck* na Wice-Marszałka kurji 3ch Stanów. Prezes ministerstwa stanu Minister *Camphausen*, mianowany Komisarzem królewskim na następnem posiedzeniu Stanów połączonych. Na posiedzenia publiczność ma wstęp za biletami na galerje.— P. Armand *Lefevre* przybył do Karlsruhe, jako sprawujący interesa francuzkie.— W. Xżę Meklemburgsko-Szweryński zwołał Stany swojego państwa na 26ty b. m.— Oddział duński złożony z 1500 piechoty i dragonów, 29go z. m. wmaszerował do Hadersleben; okręt wojenny duński pod dowództwem Kapitana *Dirckinck Holmfeldts*, zmusił władze wyspy Alsen i miasta Sonderburg działać w interesie Duńczyków.

Włochy.— W czasie przeglądu straży obywatelskiej w *Rzymie*, Pius IXty zbliżył się do jednego z tejże straży, i rzekł: »Zda mi się, że mieszkasz w tym a w tym cyrkule miasta?" »Tak jest, Ojcze Święty." »Wiem o tem, odpowiedział Papież, albowiem przed 20tą laty byłem w twojem mieszkaniu, nawiedzając jedno z twych chorych dziatek." Można sobie łatwo wyobrazić szczęście ojca, zachowującego w żywej pamięci miłosierne uczynki Kapłana *Mastai Ferretti.*

Rozmaitości.— Filozof jeden powiedział: że pierwszy raz kochając się kobiety, zajęte mają serca kochankami swojemi, a gdy pierwsze miną zapały, kochają miłość tylko.— Z dwóch ludzi mijających się często z prawdą, jeden utrzymywał, iż widzi dokładnie muchę chodzącą na szczycie dzwonnicy; drugi chcąc go przewyższyć, odpowie: »Lubo nie mam wzroku tak dobrego, abym widział muchę, o której mowa, jednak słyszę jak ona chodzi."— Ktoś powiedział: że gdyby serca uczonych i mądrych ludzi, nie były przystępne wrażeniom miłości, to najbardziej litości godnemi istotami na świecie byłyby ładne kobiety, jako skazane na miłość samych głupców tylko.— »Pociesz się, mówił ktoś do opłakującego śmierć przyjaciela; łzy twoje życia mu nie powrócą!" »Dla tego też właśnie, odpowie, ja pocieszyć się nie mogę."

Satyryk *Boalo* wyśmiał w jednej z swych satyr słynnego wówczas pasztetnika *Miniot;* ten nie mogąc pomścić się inaczej, a dowiedziawszy się że ktoś także zrobił satyrę na *Boala,* kazał wydrukować ją swoim kosztem; a ile razy kto kupował od niego ciasta, zawijał je w tę satyrę, dla upowszechnienia jej między publicznością.— Pewien lubownik sceny obliczył z rzad-

kim pedantyzmem, że pierwsza Artystka drammatyczna, w ciągu swojego zawodu, miała na scenie 473 mężów, 842 dzieci, otrutą była 212 razy, zabitą sztyletem 500 razy, i utopioną 62 razy. Otruła ludzi 2306, a miała kochanków 7822, z których 3693 zwodziła dla interesu! (NB. tylu tylko na scenie).— Pewna dama po raz pierwszy będąc na morzu, gdy burza się zbliżała, rzekła do majtków: »Moi Panowie, zatrzymajcie okręt, wolę wysiąść, niżeli narażać się na niebezpieczeństwo."— Ktoś dowodził, że wszystko w naturze jest doskonale stworzone. »Jak to, więc i ja jestem doskonale stworzony?" zapytał jego przyjaciel potężnie garbaty. »Czegoż chcesz, odrzekł zagadniony, nic ci nie brakuje, jesteś *doskonale* garbatym."— Mieszkaniec przedmieścia podał do pism, że ma osła do sprzedania. Jakiś Jegomość chcąc go nabyć, przybył, a zobaczywszy żonę właściciela siedzącą przed domem, zapytał: »Gdzież jest ten osioł, chciałbym go zobaczyć?" »Zaraz Panie", odrzekła żona, i zbliżywszy się do drzwi zawołała: »Mężu! tu jakiś Pan chce się z tobą zobaczyć."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Tom: Oby: z Harlejewa: Brzeziński Wojc: Radca z Radomia; Gruszecki Lud: Kanonik z Łowicza; Xżę Golicyn dymis: Kapit: Gwardji z Paryża; Hilhen Winc: b. Podpułk: z Gub: Grodzieńskiej; Krasińska Dorota Hr. z Zegrza; Kubiczek Jakób Oby: z Wrenczyc; Kobylański Teod: Oby: z Siodła Leinweber Fryd: Dok: z Moskwy; Lubieński Stan: Hr. z Węgrowa; Pągowski Walery Oby: z Potyczy; Paszkowski Kazim: Sekr: Marszałka Pow:, z Gub: z Grodzieńs:; Popławski Leon Radca Stanu z Łęczny; Radziwiłł Zyg: Xżę z Nieborowa; Sniegowski Fr: Oby: z Hodyszowa; Zacwilikowski Juljan Urzęd: z Wilna; Zalewski Felix Oby: z Kostki. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dobra KOSERZ w Powiecie Gostyńskim, przy trakcie bitym Warszawsko-Kaliskim, między miastami Kłodawą a Krośniewicami położone, mil 6 od miasta Włocławka nad Wisłą odległe, około włók 20 miary nowopolskiej powierzchni obejmujące, grunt dobry pszenny, łąk obfitość, las młodociany, propinację znaczną mające, przedane będą w dniu 13/25 Maja r. b., przed podpisanym Rejentem Okręgu Łęczyckiego przez licytację, lub z wolnej ręki. O warunkach przedaży i innych potrzebnych objaśnieniach, każdy chęć kupna mający, powziąść może wiadomość tak u pomienionego Rejenta, jako też na gruncie dóbr.— Łęczyca dnia 15 (27) Marca 1848 roku.

Jan *Kurzykowski*, Rejent.

NASIENIE Sporku, Wyki szarej, Tymotegras, Koniczyny czerwonej i białej, Lnu rygskiego, Esparcetty, Lucerny, i inne nasiona pastewne, za których świeżość ręczę, nadeszły do Handlu M. B. Gordon, przy ulicy Długiej.

Pięć POKOI na dole, mogące być podzielone na dwa Lokale z Kuchnią; i 3 POKOJE na 1m piętrze, w oficynie, z Stajniami i Wozowniami, w domu Nro 1669/70 przy ulicy Alea, do najęcia miesięcznie przez czas letni. Wiadomość u właściciela na miejscu.

HANDEL na małą skalę, przy jednej z pierwszych ulic prowadzony, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Księgarni Kantoru Informacyjnego, ulica Krako:-Przedmieście Nr 415.

We wsi Rybczewice Gubernji Lubelskiej Powiecie Krasnostawskim, jest do sprzedania **BOBEK i WYKA** na nasienie, po Złp. 20 korzec.

Ja niżej podpisana, odwołuję niniejszem Pełnomocnictwo jeneralne, na Jana Kapiec w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1847 r., przed Rejentem Okręgu Brzesko-Kujawskiego, Leonem Kielczewskim w Brześciu udzielone, do zarządzania Dobrami donacyjnemi Kłobia, Gołębina i Koszonowa; podobne odwołanie aktem dnia 17 (29) Marca 1848 r. w Kancelarji Rejenta uczyniłam.— Kłobia dnia 18/30 Marca 1848 r.— *Lubow Precht*, z domu Froloff.

Idąc ulicą Trębacką, Senatorską, Miodową, zgubiony został ZEGAREK złoty, koperta rysowana, wewnątrz Nr fabryczny 675, mały łańcuszek kręcony, dłuższy złoty i kluczyk, i mała Szpilka emaljowana złota, szafirowa. Ktoby znalazł, raczy odnieść do Rządcy Domu JW. Stan: Potockiego, ulica Krakow:-Przedm:, a tam otrzyma wiadomość, gdzie mieszka w tem domu osoba podająca.

LOKALE nowo-wyrestaurowane, są do wynajęcia na letnie pomieszkania, albo też rocznie, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1754, w bliskości Alei. Wiadomość u P. Minio.



400 sztuk SZCZEPÓW, to jest: Jabłek, Gruszek, Brzoskwiń, Moreli, Czereśni i Wisien, znajdują się do nabycia, w Ogrodzie przy ulicy Ogrodowej Nr 870. Cena Szczepów 5-letnich 8 do 10 stop wysokości: Jabłek, Gruszek, Wisien i Czereśni, sztuka po zł. 2 gr. 15; Brzoskwin i Moreli, po zł. 3 gr. 10. Sprzedaż ma miejsce co dzień po południu od 4ej do 6ej godziny.

PIERWSZE PIĘTRO z Kuchnią angielską, Drwalnią, Piwnicą, Stajnią i Wozownią, do najęcia od Sgo Jana, pod Nr 1303, na Nowym-świecie, obok Apteki W. Koope.

KANTOR STRĘCZEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal pod Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Są do umieszczenia Guwernantki Francuzki, Polki i Niemki, z różnem ukształceniem naukowem, z muzyką wyższą i początkową.— Guwernerowie Francuzi i Polacy;— oraz Bony Francuzki, Polki i Niemki.— Korepetytorowie i Korepetytorki.— Francuzi i Francuzki, życzą udzielać lekcji na godziny.

Marja z Tumanowiczów *Bijolt*.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Opieka wojskowa* i *Dwaj Mężowie*.

Dążeniem podpisanego było zawsze służyć Szanownej Publiczności w wynalezieniu nowych CIAST, przypadających do gustu i smaku.— Obecnie postarałem się o sposób robienia **TORTÓW GUTENBERGSKICH**, w całych Niemczech ulubionych, które nierównie okazały się lepszemi i okazalszemi od zwyczajnych.— **TORTY GUTENBERGSKIE**, wyrabiam codziennie, które po cenie od zł. 6 do zł. 20 sprzedaję, w domu Rezlera Nro 451. C. *Grohnert*.

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak, Sandacz, Lin, Okoń, Węgorz, i t. p.— Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz z jajami, Szczupak z biszamelem, Karp z sosem, Karaś z sosem chrzanow:, Okoń po holendersku, Lin w winie duszony, Węgórz po tatarsku, Zupa rybna, grzybowa i migdałowa, Pierogi leniwe, Naleśniki, Potrawy mięsne.